Rok I. Częstochowa, 15 grudnia 1935 roku. Nr. 2.

ŚWIAT ROZRYWKOWY

Dwutygodnik Poświęcony Rozrywkom Umysłowym.

Cena prenumeraty: miesięcznie 0.50 gr., kwartalnie zł. 1.50. półrocznie zł. 3.00 rocznie zł. 6.00, wraz z przesyłką pocztową.

Cena egzemplarza pojedyńczego **25 gr.**

Redakcja i Administracja: Swiata Rozrywkowego Częstochowa, II Aleja 22.

Do Szanownych Czytelnikòw

Nareszcie po tak długiej przerwie z przyczyn znanych w większej części naszym czytelnikom wydalismy nr. 2 naszego pisemka, które nadal już bez jakichkolwiek przerw wychodzić będzie reguralnie co dwa tygodnie.

Ponowienie naszego pisma zawdzięczamy jedynie tym szaradzistom, którzy zrozumieli nasz apel, dla których dewizą była wspólna pomoc, której wymagało pismo, by móc utrzymać się w swej egzystencji. Warunkami temi były: 1 Z jednanie nam nowych abonentów do takiej ilości, by z opłat za prenumerate można było pokryć koszt wydania „Swiata Rozrywkowego“, 2 i najwydatniejszym w tym wypadku była pomoc finansowa, w formie wpłat za prenumeratę z góry. Przez oba te posunięcia osiągnęliśmy równowagę w pływów z wydatkami efektywnych kosztów, a dzięki tylko nielicznej garstce miłosników rozrywek umysłowych, dla których istnienie „Swiata Rozrywkowego“ było i jest warunkiem nieodzownym w życiu rozrywkowiczów. Przekreślenie istnienia „Swiata Rozrywkowego“ byłoby dla nich stratą niepowetowaną. To też na apel nasz nie ociągali się, nie lekceważyli naszego wezwania, lecz z największym zadowoleniem przystąpili do akcji pomocy, w ramach swych możności by nie dopuscić do skreslenia naszego pisemka z listy wychodzących pism. Wysiłek ich nie był bezowocnym, gdyż dał możność istnienia „Swiata Rozrywkowego“ i równowagę jego budżetu.

Wyniki naszej akcji, winny być o wiele lepsze, a to dotego stopnia że „Swiat Rozrywkowy“ z nr. drugim powinien wyjść z większonej objętosci stron, i z pokażniejszemi nagrodami za ich rozwiązanie. Niestety, lwia część szaradzistów po okólniku naszym stanęła w pozycji naprężonego oczekiwania na rezultat naszych wysiłków.

Dumni jednak jestesmy i z tego. Dumni powinni być Ci szaradziści-przyjaciele, którzy przyczynili się swą inicjatywną pomocą do istnienia „Swiata Rozrywkowego“ Dumni jesteśmy z tego że pozwolonem nam jest krzewić piękną ideje rozrywek umysłowych. Dumni jesteśmy z tego że łamami naszego pisemka służyć będziemy mogli rozrywkowiczom, na których niejednokrotnie ukażą się prace przyjaciół-czytelników szaradzistów, na widok których autorom, załomoczą serca z zadowolenia, przynosząc jednocześnie lęk i małe drżenie przed oceną czytelników ich wartości (?).

Dumni jesteśmy z tego że daną nam będzie możność służyć radą własną i radą naszych czytelników. Dumni jesteśmy wreszcie z tego że „Swiat Rozrywkowy“, stanie się tą bazą myśli wszystkich szaradzistów rozrzuconych po całym naszym kraju, a nawet szaradzistów rodaków zamieszkałych na obczyżnie, że tenże „Swiat Rozrywkowy“, stanie się łącznikiem szaradzistów. Stanie się trybuną naszych wynurzeń i bolączek. I nie jeden raz przyczyni się zwróceniem uwagi na jedno zło, i sprostowaniem niezrozumienia.

Dążeniem naszym teraz będzie w pierwszym rzędzie zwiększenie objętości stron. by wprowadzić inne działy, w drugim zaś zwiększenie wartości fantów, przeznaczo

nych jako nagrody za rozwiązanie zamieszczonych zadań, lecz uczynić zadość temu będziemy mogli wówczas, gdy liczba czytelników-abonentów zwiekszy się do takiego stanu, który pozwoli na pokrycie zwiekszonych w tym wypadku kosztów.

Dlatego też zwracamy się jeszcze do wszystkich szaradzistów, którym leży na sercu dobro i byt „Swiata Rozrywkowego“ by byli łaskawi, rozwinąć jaknajdalejidącą propagandę na rzecz naszego pisma, jednając mu nowych abonentów, a zamierzenia i cel „Swiata Rozrywkowego“ wcześniej się ziści. Szczególniej zwracamy się do Zarządów Klubów Szaradzistów, w Warszawie i Poznaniu, oraz do Ich członków, o okazanie nam jaknajdalejidącej pomocy w tym kierunku, za co wdzięczną Im będzie nie tylko redakcja, lecz wszyscy czytelnicy „Swiata Rovrywkowego“.

Wobec tego źe niektórvy czytelnicy pragną kompletować „Swial Rozrywkowy“ i chcieli by go posiadać nieuszkodzonym przez jakiekolwiek wycinki, z numerem dzisiejszym kuponów zamieszczać nie będziemy, a uprawnienia do dopuszczenia rozwiązania do losowania sprawdzać bedziemy na podstawie książki abonentowej.

Kryzys, a Kluby Szaradzistów.

Rozrywki umysłowe są kulturalną i pożyteczną pasją miljonów ludzi na całym świecie. A wielbiciele ich, rekrutują się z różnych sfer społeczeństwa, poczynając od młodzieży szkolnej szkół powszechnych, kończąc na staruszkach, biorąc to pod względem wieku, a pod wzgledem zaś kasty narodu, od robotników a kończąc na królach i cesarzach.

Największy odłam szaradzistów w obecnej dobie stanowi płeć żeńska, lecz objawy te są krótkotrwałe. Nieliczne tylko wyjątki kobiet, stanowią wraz z mężczyznami najtrwalszą grupę wielbicieli rozrywek umysłowych, które zakorzenione w nich od najmłodszych lat, potęguje większy entuzjazm na starość.

Zamiłowanie do szaradziarstwa w największym procencie ujawnia się u osób pracujących umysłowo, a szczególnie w wolnych zawodach jak lekarzy, adwokatów, inżynierów, a bardzo poważny odłam stanowią duchowni wszelkich wyznań, oraz profesowie wyższych uczelni, i to nieraz bardzo wybitne jednostki na polu naukowem. Na szarym końcu, znajdują się kulturalniejsi robotnicy i rzemieślnicy.

W ostatnich latach zauważyć się daje ruch szaradziarski na wsi, wśród ludu, jest to wprawdzie bardzo nieliczny objaw, ale dowodzi o pewnym przeniku zamiłowania, do zagadek tego rodzaju, co rozrywki umysłowe wśród ludzi zupełnie prostych rozumowaniem, co dotychczas bardzo rzadko się spotykało,

Najznakomitszym z elity szaradzistów na gruncie miedzynarodowym był, nieżyjący już Franciszek Brentano, profesor uniwersytetu wiedeńskiego, wytrawny znawca filozofji i najnamiętniejszy entuzjasta rozrywek umysłowych. Brentano w roku 1910 wydał zbiór zagadek, których liczba sięgała trzysta piedziesiąt. Wspomniany zbiór zagadek wywołał niesłychaną sensację w sferach niemieckich szaradzistów, dla rozwiązania których powstał w Berlinie klub pod nazwą „DAL-DAL“ do którego należeć mógł tylko ten kto rozwiązał choć jedną z zagadek Brentana. Należenie do klubu „DAL-DAL“ było dla niemieckich szaradzistów czemś w rodzaju honorowej oznaki, a klub „DAL-DAL“ stał się prawdziwą akademją szaradzistów.

Mimo dwudziestopiecioletniej działalności klubu „DAL-DAL“ liczba nierozwiązanych zagadek utworu Brentana sięga stu.

Kluby Szaradzistów istnieją na całym świecie. W Polsce dotychczas istnieją tylko dwa, w Warszawie i Poznaniu, skupiające w swym gronie asów, polskiego ruchu szaradziarskiego.

W ostatnich latach ruch szaradowy znacznie się ożywił, a byłby on o wielokroć znaczniejszy, gdyby nie srożący się kryzys, który paraliżuje najlepsze chęci w tym kierunku.

Największym kozłem ofiarnym jest biedniejsza warstwa szaradzistów. Obecne ciężkie czasy nie pozwalają na abonowanie nawet kilku najtańszych pism poświęconych wyłącznie rozrywkom umysłowym, lub tylko takich które prowadzą dział rozrywkowy. A niejednokrotnie zrezygnować muszą z tej ulubionej dotychchzas przyjemnostki na myśl o dochodzących opłatach pocztowych, nadmiernie wygórowanych, a użytych na przesłanie rozwiązań do poszczególnych redakcji. Te i tem podobne przyczyny są hamulcem.

Przyczyny kryzysu, jeśli nie zastosujemy środków zaradczych, doprowadzą do wielkiego skurczenia się koła miłośników rozrywek umysłowych. Bo chyba w żadnej dziedzinie kryzys nie robi tak wielkiego spustoszenia jak w dziedzinie szaradziarskiej, z tych prostych przyczyn że rozwiązywanie zadań przez prawdziwych miłośników rozrywek umysłowych, nie obliczone jest na zysk, a zatem nie iest to koniecznością życia codziennego, a wymagający stale ofiar kryzys, w pierwszym rzędzie szczerbi szeregi entuzjastów rozrywek umysłowych, którzy zmuszeni pod presją kryzysu do coraz większej oszczędności, rezygnują z ulubionej lecz nie korzytnej materjalnie przyjemności.

Wielką niedorzecznością byłoby twierdzenie iż na powyższą sytuacje niema rady. Jest i to bardzo prosta w wykonaniu, dająca przytem o wiele więcej korzyści każdemu szradziście niż tego mógłby się spodziewać. Wyjsciem z tej sytuacji a jednocześnie zapobieganie grożącemu zmniejszeniu się zainteresowania rozrywkami umysłowemi. mogą być tylko kluby nowego typu, kluby ogólne, a inaczej zwiąc je, kluby wstępne które będą miały na celu jaknajdalej wysuniętą pomoc w kierunku udostępnienia, biedniejszym masom szaradzistów do uprawiania w dalszym ciągu umiłowanego przez nich sportu mózgowego,

Pomoc klubów winna w tym wypadku mieć zasadnicze dwa i to najważniejsze zastosowania, pierwszy to dostarczenie pism specjalnie poświęconych rozrywkom umysłowym, jako też pism które częściowo tylko prowadzą ten dział, do użytku członków klubu. Drugim punktem pomocy winno być ułatwienie przesyłania rozwiązań do poszczególnych redakcji, przez przejęcie tej czynności przez sekratarjat klubu, na jego koszt.

Przyjęcie do klubów wstępnych nie powinno być utrudnione, żadną klasyfikacją zdolności szaradziarskiej. Winny one być dostępne dla wszystkich, okazujących w tym kierunku swe zainteresowanie. A już szczególniej udostępnionem powinno być początkującym, by mogli z pomocą starszych i zdolniejszych, rozwijać swe zdolności i zamiłowania do pasji odgadywania zagadek.

Kluby wstępne powstać powinny wszędzie gdzie tylko znajduje się chociaż minimalna ilość rozrywkowiczów, w dużych miastach i małych miasteczkach, urządzając się według ilości jego członków i ich zdolności płatniczej.

Powstanie takiego klubu chociażby w małej miejscowości gdzie ilość jego członków nie przekracza 10 osób, rozwinąć może lepsze wyniki, niż rzucenie na rynek najtańszego pisma poświęconego rozrywkom umysłowym, a nabywanego indywidualnie przez poszczególne jednostki szaradzistow Ale kluby te, a raczej zarządy ich powinny postawić sobie za wyłączne zadanie krzewienie zamiłowania do rozrywek umysłowych, a nie być klubami li tylko dla tego, że jednostkom należącym do tychże sprawia to wiele zaszczytu i ambicji. Takim rozumowaniem skrzywdzimy biedniejszych szaradzistów których nie stać na 10 groszową gazete, w której znajdą to umiłowane zadowolenie, jakim są dla nich rozrywki umysłowe.

Jedynie takie kluby zorganizowane w większych czy mniejszych miejscowościach stanąć mogą na wysokości swego zadania, spełniając przeznaczoną im misję, nawet przy najmniejszej ilości jego członków, i najniższych opłatach członkowskich. A dla przykładu pozwolę sobie na małe zestawienie wspólnej korzyści.

W miejscowości X zorganizowano klub szaradzistów, składający się z 20 osób, z opłatami miesięcznemi 50 gr., co stanowi ogólnie 10 zł. miesięcznego dochodu. Za sumę tą klub prenumeruję 5 pism, a to: „Światowid", „Na Szerokim Świecie", „Świat Rozrywkowy", „Co Tydzień Powieść" i „Panoramę", co łącznie w prenumeracie stanowi w wydatkach 5 zł. 50 gr. Koszta przesyłki rozwiązań zbiorowo do poszczególnych redakcji wynoszą 2 zł. 50 gr. miesięcznie. Pozostająca suma zł. 2 przeznaczona jest na koszta kancelaryjne klubu.

Czy nie jest to udostępnieniem, za składkę 50 groszy. Zapytajmy sami siebie, ilu jest nas takich wśród tysięcy szaradzistów, którzy możemy pozwolić sobie na 10 złotowy wydatek miesięcznie, wyłącznie dla rozrywek. Zapewne niewielu.

Uważam że takie udostępnienie możności korzystania z wymienionych dobrodziejstw, stworzonych przez zgrupowanie się w kluby, będzie najpiękniejszym wyczynem tych którzy przyczynią się do zorganizowania klubu, na terenie danej miejscowości. A rozwój ich, szanse korzystania z dobrodziejstw dobytku klubowego, oraz wielkość jego zależna będzie od liczebności członków. Nie wykluczonem jest, że kluby liczebniejsze będą mogły pozwolić na zwiększenie ilości pism poświęconych rozrywkom wyłącznie, lub też częściowo prowadzących dział rozrywkowy, będą mogły nabyć podręczniki ułatwiające tworzenie czy odgadywanie zagadek, jak encyklopedję, słowniki i t. p., ale nawet posiadać własne lokale klubowe.

Z powstaniem wielkiej ilości klubów wstępnych nie przekreślam istnienia, dwu klubów dotychczas istniejących w Polsce, w których gromadzi się elita naszego szaradziarstwa, proponowałbym postawienie ich w wyższej klasie, do których należenie zależałoby od szczególnego uzdolnienia w tym kierunku, popartego wnioskiem zarządu czy członków klubu wstępnego, a nawet na podstawie odpowiedniego egzaminu.

Należenie do klubu wyższej klasy byłoby naprawdę szczytem ambicji. A temsamem podnieślibyśmy poziom szaradziarstwa, a wartość obydwu klubów istniejących, którym za ich długoletnie istnienie i krzewienie zamiłowania do rozrywek umysłowych słusznie się ten zaszczyt należy.

Zamieńmy je na Polską Akademje Szaradzistów, na wzór Berlinskiej „DAL-DAL".

Nad powyższym problemem prosiłbym o dyskusję, do której zapraszam wszystkich szaradzistów, na która chętnie użyczy nam swych skromnych szpalt „Świat Rozrywkowy.

MICHAŁ WYRWA.

Do losowania o nagrody, zostaną dopuszczone te rozwiązania których czytelnicy-abonenci mają opłaconą prenumeratę za dany numer.

Arytmograf kolejny,

Autor Janusz Jodłowski — Rozprza
członek Klubu Szaradzistów „Enigma"

3 13 63 33 39 15 55 — Prenumerator.
9 27 41 47 4 62 — Drzewo iglaste.
42 14 1 50 51 — Gatunek ryby.
59 19 31 18 21 — Kompozytor włoski (1809 r.)
61 45 23 — Wyrażenie używane podczas jazdy konnej.
29 26 34 7 48 — Życie zwierzęce i objawy jego.
56 57 — Litera grecka.
10 32 43 6 60 52 — Tytuł wicekróla Egiptu
25 5 36 16 49 — Pokojowiec sułtana turec.
37 53 28 58 12 — Bezwzględny spokój.
24 38 40 35 — Pora roku.
44 8 30 46 — Zwierzę domowe.
22 20 17 — Twórca kierunku narodowego w literaturze polskiej XVI w.
64 11 2 54 — Poświadczenie urzędowe (np na paszportach)
65 — Samogłoska.

Po odgadnięciu wyrazów, kolejność liczb 1—65 utworzy rozwiązanie.

Wszyscy Sz. Czytelnicy, którzy otrzymali nasze pismo poraz pierwszy i życzeniem Ich byłoby otrzymywać nadal, proszeni są o łaskawe zamówienie sobie takowego, opłacając jednocześnie abonament, najlepiej posługując się przekazem rozrachunkowym, gdyż koszt przesyłki pieniędzy wyżej wspomnianym przekazem kosztuje tylko jeden grosz.

Komunikujemy jednocześnie iż numer naszej kartoteki jest 7.

Szarada I

Autor E. K.

Z **pierwszej drugiej** piękne rzeczy
Ten, kto umie rzeźbić może,
Trzecie i część **drugiej** słodycze,
Smaczne to, więc chętnie jecie.
A **trzecie** zaś stosuje sie
Przy żelaznych drogach w świecie.
Całość - władza niepodzielna
Lecz nie w Polsce. — Czy już wiecie?

Szarada II.

Autor „Piłat" Gostyń.

Pierwsza na celu ma zawsze zabawę
Gdy masz stół złamany, krzesło lub ławe,
niesiesz je na strych i zwierz **pierwsze-trzecie**
Drugie-trzecie z włókien słomy się plecie
Trzeci - zaimek bardzo poufały.
Niegdyś stanowiły przystrój wspaniały
Komnat bogate **drugie-czwarte trzecie**
Czwarta-druga - rzeka którą znajdziesz
na mapie **trzecia -czwarta**
wysoka, cienka groch i chmiel podpiera
Wszystko-nauka trudna, wiele warta.
Uczeń niechętnie do niej się zabiera.

Zagadka.

Jest ciężka i wozi ciężary
Lecz niktby temu nie chciał dać wiary
Że wnet się zmienia w cienką długą rurę
To znów w pocieszną niezgrabną figurę
Skoro ja tylko wsiądę do takowej
Mając po bokach jej obie połowy.

Lista nagród

Za rozwiązanie chociażby jednego zadania z zamieszczonych w nr. 2 naszego pisma, redakcja przeznacza następujące nagrody:

1 nagroda **Aparat fotograficzny „Kodak" B.B.**

5 nagród, **w postaci biletów wizytowych,** każda po 50 sztuk.

14 nagród **w postaci książek.**

Termin nadsyłania rozwiązań z nr. 2 upływa w dniu 15 stycznia 1936 r.

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. **Leszek Sowiński, Chorzów I.** Odpowiedź na skierowane pytanie znajdzie Pan każdym numerze naszego pisma, prosimy tylko dokładnie przejrzeć numer. Za życzenia i adresy dziękujemy.

W. P. **Jan Sosulski, Będzin.** Naturalnie na materjał rozrywkowy zawsze reflektujemy, zastrzegamy sobie tylko dobór tegoż materjału.

W. P. **Wacław Tyblewski, Poznań,** Przepraszamy bardzo za zwłokę w załatwieniu rachunku. Przekażemy w najbliższych dniach.

P. T. **Klub Szaradzistów „Enigma" Poznań** Omawianą sprawę pozostawimy do załatwienia na kilka tygodni.

W. P. **E. K. Sokal,** Zadania bardzo dobre, jedno już idzie, resztę w następnych numerach Za okazaną nam życzliwość serdecznie dziękujemy.

W. P. **Janusz Jodłowski, Rozprza,** Za przesłane zadanie, adresy i życzenia dziękujemy. W najbliższych dniach prześlemy honorarjum w postaci książki, za nadesłaną pracę. Prosimy o przyrzeczone adresy oraz łaskawe nadesłanie nam kompletu „Rozrywek Umysłowych" wydawanych przez WPana.

Przew. **„Piłat" ,Gostyń.** Dziękujemy najserdeczniej za nadesłane życzenia i prace, które niebawem ujrzą światło dzienne, oraz prosimy o dalsze.

W. P. **Dr. Kadyi, Jasło.** Rady WPana postaramy się wykorzystać, Dziękujemy za materjał i życzenia.

W. P. **Stefan Glema, Koźmin.** Za życzenia najserdeczniej dziękujemy.

W. P. **Brunon Poloczek, Katowice.** Narazie koniecznem jest naklejanie znaczka 25 gr. na przesyłki listowe zawierające rozwiązania zadań, staramy się o uprzywilejowanie co do opłat pocztowych w tym wypadku.

Z powodu braku miejsca resztę odpowiedzi znajdą czytelnicy w numerze noworocznym

Redaktor odpowiedzialny: **Jan Pasternak.** Wydawca: **Franciszek Klabisz.**

Druk „Sztuka" w Częstochowie, II Aleja 22.